

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-iej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt czwyci.
BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do odbicia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze datowników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach datowników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje o błąd w odbiorze opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miesiącu
i na prewencji
40 Mk

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	mięsięczn	950 - Mk.
we Lwowie z dostawą	950 - Mk.	
z przesyłką pocztową w Polsce	950 - Mk.	
z przesyłką pocztową w innych państwach	1600 - Mk.	

Wszystkie ogłoszenia przyjmują Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 9-2 i 5-7 i biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Szantaż polityczny.

Ostre przesilenie państwowe, które już przeszło pięć dekad panuje, przybrało wreszcie formę taką, że można z niej odczytać jasno jak na dłoni, kto je rozognił i dla jakiego celu!

Jakkolwiek misirze kręctwa politycznego usiłują wzmocnić w opinie, że jest to „walka o poszanowanie prawa pogwałconego” rzekomo przez Naczelnika Państwa, to trzeba być matolikiem politycznym, aby do tej pory nie spostrzec, że idzie tu jedynie o opanowanie władz naczelnych w Państwie dla przeprowadzenia wyborów do przyszłego Sejmu i Senatu, w myśli „Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń mandatowych”.

Wszak te wszystkie wiece i zgromadzenia w imię „zagrożonej ojczyzny”, to poprostu najordynarniejsza w świecie agitacja przedwyborcza.

Bo przecie od pierwszej chwili objęcia władzy naczelnej przez Józefa Piłsudskiego znajduje się On pod nieustannym gradem endeckich kalumni, z których każda mogłaby wystarczyć przywódcom endeckim do rozkiełzania przeciw Niemu politycznej lubuzerii.

Wszak to, co pan Stroński obwieścił swego czasu w „Rzeczypospolitej”, że „Piłsudski opanował władzę naczelna w Polsce gwałtem i przemocą”, musiało być chyba znane endeckim politykom o tyle wcześniej, że gdyby zarzut ten nie był równocześnie zwyczajnem oszczerstwem, wystarczyłby sam przez się, aby Go Sejm na urząd Naczelnika Państwa nie powołał.

A przecie w ciągu lat trzech i pół nie ten jeden zarzut ukuty został w kuźni endecków i endeckich przeciw Naczelnikowi Państwa; istnieje ich bowiem cała litanja.

Dlaczego te rzekome objawy „samowoli”, „dążeń samowładczych”, wreszcie „zdrady stanu” nie mogły już wówczas wystarczyć endecji do takiego rozkołysania „narodowej kadzi”, jakiego dopiero obecnie jesteśmy świadkami?

Czyżby ci procesowicze polityczni naprawdę zostali sprowokowani dymisją gabinetu Ponikowskiego i niepodpisaniem listy gabinetu Korfańskiego, do wytoczenia Józefowi Piłsudskiemu procesu politycznego w Sejmie i poza Sejmem? — „Śmiech na sali!”

Stało się to poprostu dlatego w tym, a nie innym momencie, że właśnie wtedy doszedł do skutku pakt, ubezpieczający przeżytkom politycznym z K. P. K. mandaty w przyszłym Sejmie i Senacie, dzięki czemu doszła do skutku kilku głosowa większość prawicy sejmowej. Pierwszem praktycznem wykorzystaniem przez endecję zawartego układu było głosowanie nad wotum nieufności dla gabinetu Śliwińskiego i utworzenie „Komisji Głównej”, która ostatecznie w łączności z t. zw. Małą konstytucją miałaby uczynić z urzędu Naczelnika Państwa — odpowiedzialny automat do podpisywania jej uchwał. Od tej chwili stosunek endecja szeregu usiłowańych wymuszeń wobec Naczelnika Państwa.

I przy tem wszystkim z cynizmem niebywałym, usiłując zrzucić winę rzucającego przesilenia państwowego na barki Naczelnika Państwa,

za to, że nie może się zgodzić na naznaczoną mu rolę odpowiedzialnego automatu.

Są to zaiste rzeczy urągające zasadom elementarnej uczciwości.

To już nie polityka — to szantaż polityczny!

Wszak „nikogo nie prowokujący” Ponikowski, tak pokochany przez endecję od chwili otrzymania dymisji, był właśnie tym, który zasady t. zw. Małej konstytucji gwałtownie naruszył, składając swą dymisję nie Sejmowi suwerennemu, lecz na ręce Naczelnika Państwa. I rzecz znamienita, że „gwałt ten zadany prawu” przez Ponikowskiego, nie przeszkodził wcale wysuwaniu go jako kandydata na premiera zaraz niedługo potem, przez te same koła kazuistów prawa.

Natomiast całe święte oburzenie obrońców małej konstytucji skierowane zostało przeciw Naczelnikowi Państwa, który dymisję zgłoszoną na Jego ręce odważył się przyjąć.

To endeckie „odwrócenie kota ogonem” okazuje bardzo wyraźnie, że nie o prawo tu chodzi, lecz o terror wobec indywidualności, jaką jest Józef Piłsudski.

W dalszym przebiegu przesilenia okazało się, że endecja nie pozwala małej konstytucji nikomu, a już najmniej Naczelnikowi Państwa interpretować inaczej, jak tylko tak, jak ona sobie

życzy. Jest to bowiem jej „prawo przyrodzone”. Wszak endecy i chadecy lepiej wiedzą, co prawodawca sobie myślał, gdy chciał ustanowić takie prawo przejściowe, aby Naczelnik Państwa (t. zn. Józef Piłsudski) był odpowiedzialnym za swój urząd, a jednocześnie „musiał” robić to, co mu „Komisja Główna” uczyniła każe. Wiedzieli oni, dlaczego natomiast przyszyły prezydent Rzeczypospolitej (czytał — Dmowski, Paderevski, Korfanty, Haller, Dowbór-Muśnicki) może być już nieodpowiedzialny, a posiadać pełne prawo głowy Państwa.

Gdy wreszcie ów harcownik, który — niby spuszczonej z łańcucha brytan — miał ostatecznie wystraszyć Józefa Piłsudskiego z urzędu Naczelnika Państwa — otrzymał srogie, ale zasłużone kopnięcie, zatrafiła endecja do ostatecznego szturm. Faryzejska zjadłość mementów, udzieliła się endeckiej ulicy, endeckiej kołtunerji, która jest już dość podjudzona, aby odważyć się na rozpoczęcie... kamienowania Tego, który Ojczyznę do życia powołał i granice Jej rozszerzał, za nim Jej zamartwychwstać oficjalnie pozwolono.

Czyżby naprawdę sadzili ci panowie, że gwałt pod pozorem prawa nie znajdzie dość silnego odporu?

Sejm odrzuca wniosek prawicy.

Warszawa. (PAT). Sprawozdanie z posiedzenia Sejmu z 26. lipca. Na wniosek pos. Federowicza zniesiono kolejność obrad, a mianowicie przystąpiono przedewszystkiem do wniosku nagłego KPK. w sprawie samorządu wojewódzkiego w obrębie województw o ludności mieszanej.

SPRAWA SAMORZĄDU WOJEWÓDZKIEGO.

Pos. Haiban (KPK.): Ludność województwa o ludności mieszanej bardzo gorąco odczuwa potrzebę dopełnienia konstytucji przez unormowanie samorządu wojewódzkiego, gdyż jest przedmiotem oskarżeń, jakoby chciała krzywdzić inne narodowości, kraj zamieszkujące. Prawo polskie do tych ziem opiera się na podstawach najszlachetniejszych, bo na dorobku pracy i krwi. Polska dużo czyniła i czyni dla uporządkowania tam stosunków. Mimo to ciągle szerzą się pogłoski, podające w wątpliwość nasze prawa, a opierające się na jakichś rzekomych bezprawiaach, których się Polacy dopuszczają. Wszelkie wyjaśnienia uważa się za niewystarczające, bo brak samorządu wojewódzkiego. Art. 109 konstytucji idzie znacznie dalej, niż traktat o mniejszościach narodowych. Przewiduje on możliwość ograniczenia autonomicznych związków narodowościowych w obrębie samorządu powszechnego. Sprawa jest nagła, a prac przygotowawczych nie potrzeba, gdyż dokonał ich lwowski Wydział samorządowy. Koniecznem jest, aby bezzwłocznie, a w każdym razie przed zakończeniem prac obecnego Sejmu przedłożył projekt ustawy o samorządzie, a zwłaszcza w województwach o ludności mieszanej.

WNIOSEK O WYRAŻENIE WOTUM NIEUFNOŚCI NACZELNIKOWI PAŃSTWA.

Pos. Głabiński: (wielka wrzawa na lewicy). głosy: Niech żyje Piłsudski. (Huczne oklaski). Nagłość naszego wniosku nie wymaga zbyt długiego uzasadnienia. Od 2 miesięcy państwo znajduje się w stadium przesilenia rządowego, a co za tem idzie, politycznego, gospodarczego i finansowego. Kraj i życzliwa nam zagranica są zamieszkałe tym stanem rzeczy i pytają, jakie są właściwe przyczyny tego stanu. Z głębokim żalem stwierdzam, że niekonstytucyjne stanowisko Naczelnika Państwa (wrzawa na lewicy, głosy: kłamstwo. Różne okrzyki). Przed dwoma miesiącami wywołał Naczelnik Państwa przesilenie gabinetu Ponikowskiego, uzasadniając to tem, że gabinet ten nie ma rzekomo dość autorytetu. Po dymisji tego gabinetu, Naczelnik Państwa przewlekał przesilenie, wysuwając coraz to nowe wątpliwości. Od trzech lat rządził, nie mając tych wątpliwości. Sejm uchwalił 16. czerwca interpretację wątpliwości Naczelnika Państwa co do małej konstytucji i niemniej, kiedy na tej podstawie został desygnowany przez komisję główną na premiera Korfanty. Naczelnik Państwa oświadczył, że nie ma nic przeciw jego osobie, ale przeciw systemowi, a więc przeciwko uchwałom z 16. czerwca. Pomimo oświadczenia, że nie będzie przeszkadzał Korfantemu, Naczelnik Państwa postanowił nie podpisywać jego nominacji (Posłowie wstają. Okrzyki: Niech żyje Piłsudski). Temsamem przeciwstawił się Sejmowi i stanął ponad prawem. Uchwaliliśmy, że jesteśmy Rzeczypospolitą. Obowiązkiem każdego jest szanować prawo. Naczelnik Państwa jest pierwszym

obywatelem i obowiązkiem jego jest być wzorem dla innych. Naczelnik Państwa wznosił się ponad uchwałę sejmową, nie możemy mieć doń zaufania (huczne brawa na prawicy).

DEKLARACJA LEWICY.

Pos. Witos złożył w imieniu PSL., PPS., NPR., PSL. lewicy i Rad lud. następujące oświadczenie: Powierzając Józefowi Piłsudskiemu sprawowanie urzędu Naczelnika Państwa, wyraził Sejm ustawodawczy 20. lutego 1919 we wstępie do pierwszej konstytucyjnej uchwały Państwa polskiego podziękowanie dla niego za pełne trudu sprawowanie urzędu w służbie ojczyzny. W ten sposób jednomyślna uchwała Sejmu była wyrazem uznania i wdzięczności dla bojownika o wolność narodu. (Na lewicy okrzyki: Niech żyje Piłsudski. Precz z Korfantiem. Posłowie z lewicy wstają). Od tego czasu upłynęło 3 i pół roku dalszej pracy Naczelnika Państwa, wśród najcięższych warunków dokonywanej, która doprowadziła dzisiaj do zakończenia wojny i unormowania stosunków tak zewnętrznych, jak wewnętrznych. Wniosek zgłoszony przez ZLN., ChD., NChSL., jest ukoronowaniem ohydnej kampanji, prowadzonej przeciw Naczelnikowi Państwa przez pewne stronnictwa, które nie cofają się...

Marszałek: Nie wolno wobec klubów używać takich wyrażań. (Wielka wrzawa na lewicy).

Nie cofają się przed żadnymi oszczerstwami i obelgami, rzucanymi na głowę Państwa. We wniosku tym, skierowanym przeciw pierwszemu Naczelnikowi Polski wyzwolonej, widzimy smutne objawy dążności anarchistycznych, które mogą rozsadzić Państwo. Musimy wyrazić głębokie ubolewanie, że wnioskiem tym, opartym na fałszywych podstawach, obrażono samo Państwo w jego przedstawicielu. Przez obniżenie autorytetu Naczelnika Państwa, obniżono powagę Państwa wobec własnych obywateli, Państwo zaś wobec zagranicy. Z tych względów oświadczamy się kategorycznie przeciw wnioskowi.

Pos. Dubanowicz: Niech żyje demokracja!

Za nagłością wniosku oświadczyła się cała Izba. — Przystąpiono do rozprawy merytorycznej.

OBURZENIE LEWICY. — EKSCESY GALERJI. PRZERWA.

Pos. Dubanowicz: którego jednak z powodu wrzawy na lewicy nie słyhać. — Ponieważ trybuna stenografów nie mogła słyszeć mowcy, jeden z członków biura stenograficznego podszedłszy do trybuny mowcy, stenografował słowa dyktowane mu przez pos. Dubanowicza. Przeciwno temu protestowali posłowie lewicy. Tymczasem na lewicy wszczął się nowy hałas, wywołany tym, że ktoś z galerji rzucił pigułki z siarkowodorem na posłów Okonia i Wójcika. Oburzeni tym posłowie lewicy, rzucili się ku trybunie Marszałka, wołając, My wiemy, kogo tam wpuszczono — endeckich pacholców! Pos. Dubanowicz przemawiał tymczasem dalej bez stenografara. Pos. Putek podbiegłszy jednak do trybuny, zaprotestował przeciw dalszemu przemawianiu pos. Dubanowicza i odebrał stenografowi ołówki. Marszałek przerwał posiedzenie na 10 minut i zarządził opróżnienie galerji.

STRESZCZENIE MOWY P. DUBANOWICZA.

Początek mowy pos. Dubanowicza podajemy w streszczeniu, według zapisków stenograficznych: Mowca zaznaczył na wstępie, że wniosek ten jest zwłaszcza dla stronnictw umiarkowanych najcięższą koniecznością, która może znaleźć uzasadnienie tylko w niezbitym przeświadczeniu, że bez zmiany na tem stanowisku, prawidłowe życie państwowe stało się niemożliwym. Nie byłem świadkiem stworzenia małej konstytucji. Sejm miał wówczas przed sobą jeszcze dwa wyjścia. Ograniczyć funkcje Naczelnika Państwa do spraw cywilnych i uczynić go czynnikiem nieodpowiedzialnym przed Sejmem, albo pozostawić mu charakter naczelnego dowódcy i uwolnić go od odpowiedzialności parlamentarnej. Byłby to ustrój klasycznej autokracji, zbliżonej do średniowiecznego absolutyzmu, ale nie mieliśmy wówczas prawnej podstawy do takiego wniosku, jak dzisiaj. Gdybyście nawet Panowie uchwalili formę absolutnej monarchji, musielibyśmy

się podporządkować lojalnie i przestrzegać obowiązujących praw aż do ich zmiany. Ale uchwaliliśmy dać Polsce ustrój nowoczesny. Uczyniliśmy Sejm czynnikiem najwyższym, a Naczelnikowi Państwa powierzyliśmy tylko stanowisko wykonawcy woli Sejmu — wykonawcy odpowiedzialnego przed Sejmem. Naczelnik przyjął tę decyzję i przyrzekł być jej posłusznym. Od tego czasu, w ciągu trzech lat działalności Naczelnika Państwa, przejawiał się nieraz brak liczenia się z wolą Sejmu, zrozumienia, czem dla nowożytnego państwa są warunki gospodarczego rozwoju, czem jest dla niego idea prawa. Działalność Naczelnika Państwa wywołała szkodliwe tarcia. Z początku co prawda szła poza prawem, ale jeszcze nie przeciwko prawu. Dopiero przez obalenie gabinetu Ponikowskiego i 8-tygodniowe przesilenie weszła w bezpośredni konflikt z obowiązującym prawem. Pragnąc skrócić to przesilenie, zaproponowała większość sejmowa ponowne utworzenie gabinetu Ponikowskiego. Naczelnik Państwa uniemożliwił to wyjście i wysunął wątpliwości konstytucyjne, doprowadzając do walki o prawo...

(Po przerwie). Marszałek: Ktoś z galerji z III. przęsła od wejścia dopuścił się czynu występnego, który zakłócił porządek. Kazałem III. przęsła opróżnić i ostrzegam, jeżeli jeszcze powtórzy się nieporządek, każę opróżnić całą galerję.

P. Dubanowicz: Jasnemu brzmieniu ustawy przeciwstawił Naczelnik Państwa niewczesne wątpliwości. Uchwałą z 16. czerwca wyjaśnił Sejm znaczenie małej konstytucji. Sejm poszedł dalej i zwrócił się do Naczelnika Państwa o inicjatywę w sprawie utworzenia gabinetu. Naczelnik Państwa doprowadził do skutku utworzenie gabinetu Słwińskiego, który jednak nie mógł zyskać zaufania Sejmu. Do poprzednich przybywa nowy wypadek trwania przez tygodnie gabinetu pozbawionego zaufania Sejmu, wobec którego nawet Sejm wyraził nieufność. Naczelnik Państwa pozbawił kraj rządu Ponikowskiego w celach dotąd nikomu niewiadomych, doprowadził do powstania rządu Słwińskiego, obciążonego votum nieufności i przeciwstawił się zupełnie woli większości, która rozstrzyga w każdym praworządnym państwie i która idąc drogą prawa desygnowała Wojciecha Korfanteo. Stronnictwa większości (pos. Stapiński: A teraz już mniejszości) nie od razu doszły do tego. Jeżeli zaś dokonali desygnowania Korfanteo, to uczyniły to dlatego, że taki gabinet ma szersze oparcie w Sejmie, nie mówiąc już o powszechnem poparciu w całym społeczeństwie. Ustrój Państwa doprowadzono do tego, że prawidłowo jako Państwo republikańskie i parlamentarne dalej pracować nie może. Dobro Państwa musi się stawiać wyżej, niż dobro jednostki. Tylko przez szanowanie prawa możliwy jest rozwój gospodarczy. Mylne jest zdanie, że szczęśliwy jest taki ustrój, w którym istnieje tylko jedna wola i tylko jedna jednostka postawiona jest ponad wszelkie prawa. Gdyby tak było, to mamy w sąsiedztwie ustrój sowieckiej Rosji, gdzie cała władza cywilna i wojskowa w sposób nieograniczony jest skupiona w jednym ręku. Czy panowie macie sumienie twierdzić, że ten ustrój przynosi szczęście obywatelom. Nie żądacie od stronnictw umiarkowanych, aby zeszyły z drogi prawa. Żadne groźby — bo już groźby są stosowane — nie wzruszą tej większości. Pójdziemy do końca drogą prawa.

Pos. Poniatowski: Nie mam potrzeby przeciwstawiać argumentów argumentom wnioskodawców. Idzie o zdemaskowanie pewnych pozorów, a nie o zwalczanie argumentów wysuniętych bez dobrej woli. Jestem zdania, że nikł z panów praworządności kroku Naczelnika Państwa nie kwestionuje. Są pewne pozory, symulowane jest oburzenie, w gruncie rzeczy zaś uznaje się poprawne stanowisko Naczelnika Państwa. Każdy z panów wie, że Naczelnik Państwa powołuje Rząd w porozumieniu ze Sejmem i ma prawo sprzeciwić się narzuconej kandydaturze. Nie bez interesu jest ujawnienie, kto i dlaczego prowadzi kampanję przeciw Naczelnikowi Państwa. Zamiast obozu konserwatywnego mamy w Polsce pogrobowców niewoli. Grupa ludzi, która rozpoczęła walkę o niepodległość i przodownik tej grupy są przedmiotem nienawiści Panów. Dla was wszystko, co się stało począwszy od 6. sierpnia w celu zdobycia niepodległości, jest

karygodne. Piętnujecie momenty, symulując to rzekomem współdziałaniem z mocarstwami centralnymi. Jest to tylko symulacja, bo jednocześnie wysuwacie na czoło człowieka, który brał udział w akcji ugodowej z Niemcami i działalność swą oddał na usługi Napieralskiego. (Dubanowicz: Kto taki?) Mówię o Korfantiem. (Głos na prawicy: Kiedy to było?) Przed wami. Potępiacie więc wystąpienia do walki o niepodległość nie dlatego, że były oparte o mocarstwa centralne, lecz że były wykonywane bez waszej aprobaty. Jesteście jedynymi, według waszego zdania, którzy mają monopol na działanie w Polsce. Ten monopol wasz musi ustąpić. Dlatego nie bez znaczenia jest, kto dziś ten wniosek postawił. Postawiła go grupa narodowo-demokratyczna, wyrwale zwalczająca wszystko, co było samodzielnym czynem Polski. W imieniu swego stronnictwa składam następujące oświadczenie: Cały bez mała naród polski widzi w Józefie Piłsudskim, pierwszym Naczelniku odrodzonego Państwa naszego, symbol zwycięskiej walki o niepodległość i uosobienie cnoty obywatelskiej, dochodzącej do zupełnego zaparcia się ofiarności. Cały świat widzi w nim przedstawiciela Polski niepodległej utrwalającej w trudzie swój samodzielną byt. Dla swoich i obcych w ciągu pierwszych lat istnienia Polski stał się Piłsudski czynnikiem i największą relikwią normalnego rozwoju form państwowych, legalnego ścierania się prądów politycznych i społecznych. Zgłoszony dziś przez narodową demokrację wniosek o votum nieufności dla Józefa Piłsudskiego jest przeto pomijając zawarte w nim fałsze, brutalną próbą wywołania w kraju zamętu przez rozszerzenie przesilenia na osobę Naczelnika Państwa, rzuceniem zarzewia walki wewnętrznej w chwili pełnej niebezpieczeństw dla Polski. Ta przesiąknięta zła wola i pozbawiona poczucia odpowiedzialności nowa próba zamachu na ustalający się porządek prawno-państwowy zmusza nas do wyrażenia pogardy dla tego rodzaju walki i uzasadnia powstrzymanie się od odpierania zawartych we wniosku oczywistych fałszów. Jeżeli w deklaracji wygłoszonej tutaj w imieniu zespołu stronnictw demokratycznych nie figurowaliśmy, to ze względów jedynie formalnych. Nasze oświadczenie idzie całkowicie po linii całej demokracji polskiej. Wnoszę jednocześnie o imienne głosowanie nad wnioskiem prawicy.

Pos. Thom (Związek pos. żyd.): Jesteśmy zdania, iż Naczelnik Państwa jako głowa Państwa ma prawo odmówić nominacji ludziom, z którymi nie może pracować. Desygnowanie Korfanteo było demonstracją i niepoważnym pomysłem czynem politycznym. Uważamy Korfanteo za nieodpowiedniego ze względu na jego temperament i przeszłość do piastowania tego urzędu. Z osobą Naczelnika Państwa nie wiążą nas żadne sentymenty. Uważaliśmy się nawet, że nie odnosi się do żydów z tem ciepłem i sympatją, z jaką Naczelnik Państwa odnosić się powinien, a pokrył nieraz swem czystym nazwiskiem poczynania innych zgoła nieczystych. Z blokiem lewicy nie łączą nas żadne układy. Podzielamy tylko zupełnie myśl demokratyczną. We wniosku prawicy widzimy fakt wrogiej, niedemokratycznej i nieosobistej nienawiści, widzimy czyn, który może wstrząsnąć podstawami Państwa i dlatego wypowiadamy się przeciw wnioskowi.

GŁOSOWANIE.

Na wniosek pos. Dębskiego postanowiono w głosowaniu przez drzwi 208 głosami przeciw 166 zamknąć dyskusję. Następnie przystąpiono do imiennego głosowania z listy nad wnioskiem prawicy. **Wniosek odrzucono 205 przeciw 187.** przyczem 4 kartki były białe. Lewica powitała ten wynik głosowania hucznymi oklaskami i okrzykami: Niech żyje Józef Piłsudski. Zaczęto śpiewać pieśń: „O cześć wam panowie magnaci”. Marszałek przerwał następnie posiedzenie na 10 minut. Po przerwie postawiono wniosek o odroczenie dalszych obrad do jutra, a gdy wniosek ten uzyskał większość, odroczył Marszałek posiedzenie do jutra, godz. 16. Na porządku dziennym między innymi dalsza rozprawa nad ordynacją wyborczą, oraz sprawa regulaminu Zgromadzenia Narodowego.

Z komisji sejmowych.

WNIOSEK O ZNIESIENIE KOMISJI GŁÓWNEJ.

Warszawa. (PAT.) Komisja konstytucyjna przyjęła projekt ustawy o regulaminie zgromadzenia narodowego. Referował pos. Lutosławski. Pos. Liebermann zgłosił imieniem P. P. S. następujący wniosek: Wyjaśniając uchwałę z dnia 20. lutego 1919, która na mocy ustawy przechodzącej z 18. maja 1921 do ustawy konstytucyjnej z 17. marca 1921 stała się ustawą, a w szczególności art. 3. powyższej uchwały, Sejm stwierdza, że 1) wyznaczanie osoby Prezesa Rady Ministrów, tegoż mianowanie, jakoteż mianowanie innych Ministrów, tych ostatnich na wniosek Prezesa Rady Ministrów, przysługuje wyłącznie Naczelnikowi Państwa. 2) Porozumienie Naczelnika Państwa ze Sejmem ma być dokonane w ten sposób, że Naczelnik Państwa zasięga przed powołaniem Rządu opinii Marszałka i stronnictw sejmowych w formie w danych okolicznościach najbardziej celowej. Wniosek ten odesłano do podkomisji, w skład której wejdą przedstawiciele

klubów po jednym z każdego. Pos. Rataj wnosi, aby do owej podkomisji powołać rzeczoznawców z pośród wybitnych prawników. Wniosek ten odrzucono.

Komisja rolno odbywała dyskusję nad ustawą komasacyjną. Poza tem postanowiono, aby komisja powołana do zbadania działalności okręgowego Urzędu ziemskiego w Poznaniu, która z powodu przesilenia rządowego prac nie podejmowała przystąpiła do wyznaczonej jej akcji.

Komisja spraw zagranicznych przydzieliła pos. Rossetowi referat ustawy o ratyfikacji umów handlowych z Rumunią, Szwajcarią i Włochami. Do komisji przemysłowo-handlowej postanowiono odesłać umowy górnośląskie w sprawie przedsiębiorstw górniczych. Następnie odesłano do komisji komunikacyjnej konwencję barcelońską w sprawie tranzytu i żegluzi.

Komisja prawnicza przyjęła ratyfikację polsko-niemieckiego układu o amnestji na górnośląskim obszarze plebiscytowym z 21. czerwca, dotyczącego wszystkich przestępców politycznych i kryminalnych.

Traktat ryski w praktyce.

GRA NA ZWŁOKĘ.

Moskwa. (PAT.) 25. Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie mieszanej komisji specjalnej, zwołane na żądanie strony polskiej. Ponieważ na poprzednim posiedzeniu komisji specjalnej, delegacja polska na skutek przewleknięcia przez stronę sowiecką spraw w podkomisjach, odwołała swych przedstawicieli z podkomisji muzealnej i biblioteczno-archiwalnej, przeto na plenum winno być załatwione sprawy, których nie zdążyły rozpatrzyć wspomniane podkomisje. Wobec zajęcia takiego stanowiska przez delegację polską, zgodziła się delegacja rosyjska na zwołanie posiedzenia plenarnego, przyjmując proponowany porządek dzienny, zaznaczając jednak, że będąc nieprzygotowaną do spraw powyższych, proponuje ich odroczenie. Z 14 spraw wniesionych na porządek dzienny, mimo, że szereg z nich rozpatrywano już w podkomisjach, definitywnie załatwiono tylko sprawę zwrotu archiwów, mienia księstwa łowickiego z byłych apanaży carskich w pałacu i Skierniewicach.

Warszawa. (AW). Minister spraw zagranicznych Narutowicz zaprosił 26. bm. chargé d'affaires Rosji sowieckiej p. Oboleńskiego, który przybył o 11. do Ministerstwa spraw zagranicznych. W czasie dłuższej rozmowy, p. Narutowicz poruszył szereg spraw, związanych z działalnością polskiej podkomisji mieszanej, istniejącej na zasadzie traktatu ryskiego.

TRUDNOŚCI W ODZYSKIWIANIU FABRYK.

Moskwa. (PAT.) 25. Delegaci do mieszanej komisji reewaluacyjnej, którzy wyjechali po odbiór fabryki Cudnera do Mozyrza, nie mogą rozpocząć pracy wskutek braku wizy republiki białoruskiej na pełnomocnictwach, wystawionych przez rząd moskiewski. Delegacja polska zażądała telegraficznej interwencji u władz białoruskich, aby te nie czyniły przeszkód przy przejęciu fabryki Szyllera. Prace te również ulegną odroczeniu wskutek braku odnośnych pełnomocnictw przedstawicieli strony rosyjskiej.

JESZCZE 7 ARRASÓW.

Moskwa. (PAT.) 25. Delegacja rosyjska w mieszanej komisji specjalnej w Moskwie zawiadomiła delegację polską o odnalezieniu dalszych 7 arrasów, które znajdowały się w swoim czasie w Akademii sztuk pięknych w Petersburgu. Arrasy te odnaleziono zostały w Kremlu na skutek ścisłych wskazówek delegacji polskiej. 6 sztuk arrasów pochodzi z cyklu „Zwierzęta”, jeden zaś z cyklu „Potop”. Do całkowitego cyklu „Potop” brakuje jeszcze jednej sztuki. Arrasy powyższe są w bardzo dobrym stanie i są bodaj najlepiej zakonserwowane ze wszystkich dotychczas przekazanych. Przejęcie arrasów odbędzie się w najbliższych dniach, poczem będą one wysłane w przyszłym tygodniu do Warszawy.

Zagadkowe milczenie Watykanu.

Katowice. (AW). „Goniec Śląski” w artykule wstępnym zapytuje, dlaczego Watykan nie wspominał się dotychczas o los księży, wypędzonych przez Niemców z niemieckiej części G. Śląska. W części tej nie ma już ani jednego księdza Polaka, nawet z tych, którzy zachowywali neutralność wobec walk narodowościowych. Obecnie panuje w niemieckiej części G. Śląska silny prąd germanizacyjny, idący od księży niemieckich, którzy nadużywają swego uprzywilejowanego sta-

nowiska dla celów politycznych w sposób dotychczas niepraktykowany. Polska ludność pozbawiona jest pasterzy i wystawiona na osłabienie uczucia religijnego, co może doprowadzić do groźnych dla kościoła katolickiego następstw. „Goniec” zapytuje, co Rząd polski uczynił w tej sprawie i przypuszcza, że intrygi kardynała Bertrama i b. nuncjusza papieskiego Ogno musiały przyczynić się do obecnej niezrozumiałej postawy Watykanu.

Sytuacja światowa pod znakiem niepewności.

Monachjum. (AW). Zapadła tu we wtorek wieczorem uchwała, uchylająca ustawę o ochronie republiki, nie była dla Bawarczyków niespodzianką. Miedzy Berlinem a Monachjum rozpozczal się ostry konflikt, mogący zakończyć się rozbięciem jedności Niemiec. Bawarscy socjaliści większości zapowiedzieli na wypadek odrzucenia ustawy wybuch strejku generalnego. Zamosi się również na przesilenie rządowe, gdyż demokraci wystąpili z koalicji rządowej, a partja ludowa proklamuje dążności monarchistyczne. Zaraz po wystąpieniu demokratów z koalicji, minister handlu Hann jako należący do partji demokratycznej, zgłosił swą dymisję. Wypadki obecne ściągają na Niemcy nie tylko wielkie kłopoty finansowe, jak przedewszystkiem dalszy spadek marki, lecz

także stawiają równocześnie państwo w niepewności o najbliższą przyszłość.

Monachjum. (PAT.) 26. Bawarski prezydent ministrów hr. Lerchenfeld wygłosił wczoraj w sejmie mowę, skierowaną przeciw rządowi Rzeszy, w której zapewnił o swej wierności dla Rzeszy, zaprotestował jednak stanowczo przeciw pogwałceniu praw Bawarii. Sejm uchwalił rządowi bawarskiemu votum zaufania. Za votum głosowały bawarska partja ludowa, związek chłopski i centrum.

Berlin. (PAT). Komentując przemówienie Lerchenfelda, „Vossische Zeitung” twierdzi, że przemówienie to było początkiem końca władzy bawarskiego premiera ministrów.

Berlin. (PAT). We wtorek, o godz. 12.30 gabinet Rzeszy pod przewodnictwem kanclerza rozpoczął obrady, które trwały do godz. 2. Tematem obrad było stanowisko, jakie należy zająć wobec Bawarii. O godz. 2. obrady odroczone do godz. 6. Wieczorem ma rząd powziąć decyzję, czy rozstrzygnięcie zatargu przekazać należy nadzwyczajnemu trybunałowi dla obrony republiki, czy zwołać parlament.

W chwili obecnej, godzina 19, gabinet Rzeszy obraduje w dalszym ciągu nad zarządzeniami, jakie należy przedsięwziąć w związku z rozporządzeniem rządu bawarskiego co do uchwały o ochronie republiki. Przeciw temu rozporządzeniu rząd Rzeszy zamierza wystąpić z całą bezwzględnością, a ściśle w myśl konstytucji. Roważaniem jest oddanie sprawy sądowi Rzeszy. Bezprawne i nierozważne zarządzenie rządu bawarskiego może być wedle par. 48 konstytucji anulowane przez prezydenta Rzeszy, albo parlament.

Berlin. (PAT.) „Vorwärts” donosi z Monachjum, że wśród turystów i obcokrajowców w Bawarii powstała panika. Wszyscy opuszczają Bawarię z obawy przed spodziewanymi rozruchami.

Wśród członków gabinetu Rzeszy, który obradował przez cały wtorek, panuje przekonanie, że rozporządzenie rządu monachijskiego jest pozbawione podstaw prawnych i jest sabotowaniem uchwał rządu Rzeszy. Gabinet Rzeszy poweźmie decyzję dopiero wówczas, gdy zostaną wyczerpane wszelkie możliwości rokowań z rządem bawarskim.

Berlin. (AW.) W prowincji hanowerskiej wybuchły we wtorek rozruchy, urządzone przez komunistyczną młodzież robotniczą. Ofiarą demonstracji padły lokale i gospody organizacji sudeńskich, w których poniszczono, a nawet spalono urządzenia. Są również ofiary w ludziach: 1 zabity i wielu rannych. Dotychczas rozruchów nie stłumiono.

Londyn. (PAT.) WBK. Wedle informacji biura Reutersa. Lord Balfour wysłał do Poincaré'go zawiadomienie, że rząd angielski czuje się szczęśliwym, iż będzie mógł widzieć Poincaré'go jako gościa w najbliższym tygodniu w Londynie. Balfour zauważa, że przesilenie włoskie może stanowić przeszkodę w przybyciu włoskich zastępców w tak bliskim terminie. Dalej dodaje Balfour, że jest konieczne, aby na proponowaną konferencję przybyli także przedstawiciele Belgii i Hiszpanii, obrady bowiem dotyczyć będą spraw obchodzących te państwa.

Paryż. (PAT.) Prasa francuska omawia żywo sprawę przyszłej konferencji Poincaré'go z L. George'm poświęconej sprawie odszkodowań. „Matin” pisze: Konferencja ta musi być decydująca. Francja nie może zadawać się dłużej środkami połowicznymi. Nie reprezentuje ona programu zmierzającego do ruiny lub rozczłonkowania Niemiec, ma jednak zamiar wysunąć postulaty, któreby uniemożliwiły uprawianie polityki dwulicowej. Poincaré powróci z Londynu albo z koncesjami albo z zupełnym „fair play”. Żąda tego opinia publiczna Francji. „L'oeuvre” pisze: Wczorajsze posiedzenie gabinetu angielskiego ujawniło możliwość powstania trudności na przyszłej konferencji premierów. Polegają one na tem, że Poincaré żąda ścisłego ograniczenia programu narad, natomiast L. George dąży jakoby do rozszerzenia tego programu. Poincaré zamierza wysunąć tezę, wedle której Francja nie chce z góry przepisywać złej woli rządowi niemieckiemu i pragnie udzielić Niemcom bardzo krótkiego moratorium.

Wiedeń. (AW.) Korespondent Agencji Wsch. donosi: Prasa zagraniczna mniej jak sądziliśmy zajmuje się przesileniem w Polsce, mając do omówienia bardziej sensacyjne sprawy, których widownią jest cała Europa. Konflikt między Bawarią a Niemcami sięga głęboko i zatacza szerokie kręgi, które mogą skruszyć fundament jedności państwowej. Nacjonaliści i bolszewicy niemieccy przerzucają również swoją akcję na G. Śląsk, budując swe twierdze na kresach wschodnich. Białemu bolszewizmowi sekunduje czerwony, o czem świadczą komunistyczne rozruchy w Hannoverze i zapowiedź generalnego strejku.

KRONIKA.

Kalendarz. Piątek, 28 lipca. Rz.-kat.: Inocentego papieża — Gr.-kat.: Kyraka i July. — Słowiański. Święto Miła.

— Niebywała wichura wpała do nas wczoraj i szalała przez noc całą, a nawet rano. Dopiero około południa zwołała jej tempo. Wzmiął się deszcz słotny, który w połączeniu z dotkliwym chłodem i z niebem zachmurzonym beznadziejnie, sprawia wrażenie, jakby jesień już na dobre zamierzała rozgospodarować się u nas.

— 00 —

— W sprawie grobów naszych bohaterów. Na miejskim cmentarzu w Brodach spoczywa dzieło uczestników bitwy pod Radziłowem z roku 1863. Nazwiska ich nie są atoli przekazane dotychczas pamięci. Gdy Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło skonsygnowanie cmentarzy i grobów naszych bohaterów o wolność z lat 1794 — 1864 udajemy się na tej drodze do świadomych stanu rzeczy z prośbą o udzielenie informacji, zwłaszcza zaś o podanie, gdzie spoczywają zwłoki poległego w bitwie pułk. Herodyńskiego i por. Chmurowicza. Łaskawą odpowiedź prosimy adresować do Towarzystwa Polskiego Żołnierzy Krzyża we Lwowie ul. Kurkowa 1. 12 Urząd Opieki nad Grobami wojsk.

— Z V. lwowskiego okręgu sokolego. Przypominam członkom poległym okręgowi gniazd o bezzwłoczne zgłoszenie się w zarządach swych gniazd w sprawie wzięcia udziału w wycieczce na zlot w Poznaniu odbyć się mający w dniach 12, 13, 14 i 15 sierpnia br. Wyjazd 10. sierpnia, a powrót 17. sierpnia. Bliższych szczegółów udzieli zarządy gniazd. Z Poznania możliwa wycieczka do Gniezna. F. Czajkowski, prezes okręgu.

— Zrzeszenie miłośników Lwowa przy Polskim Białym Krzyżu, organizuje z zasięgnięciem Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego II kurs przygotowawczy przewodników po Lwowie. Kurs rozpocznie się 15 września b. r. i obejmie wykłady z zakresu historii, sztuki, zabytków i przyrody Lwowa, połączone z metodycznym zwiedzeniem miasta pod kierunkiem sił fachowych. Wpisywać się można w każdą środę od 6—7 wieczorem w lokalu Pol. Białego Krzyża, ul. Osołińskich 11/III. Wpisowe wynosi 500 Mk. za cały kurs.

— Walny Zjazd organizatorów djeczni lwowskiej odbył się w lipcu b. r. i doprowadził w wyniku narad do zawiązania Okręgu djeczni Okręgu Polskich Organizatorów, jako oddziału Kolegium krajowego, którego Zarząd centralny ma siedzibę w Warszawie.

— Związek zawodowych pracowników farmaceutycznych w Łodzi wystąpił z żądaniem podwyżki płac o 50 proc. licząc od 1 lipca. Na żądanie to właściciele aptek nie zgodzili się, oświadczając że są zależni od ministerstwa zdrowia i mogą podwyższyć tylko wtedy, gdy ministerstwo zgodzi się na podwyżkę cen artykułów leczniczych. Wobec tego pracownicy zagrozili bezwzględny strajkiem. Po dłuższych pertraktacjach zgodzono się wreszcie na wysłanie do ministerstwa zdrowia delegacji złożonej w połowie z przedstawicielami, pracodawców i pracowników aptekarskich.

— Szarańcza. Z powiatów Lidskiego i Wilejskiego nadchodzą alarmujące wiadomości o ukazywaniu się jakiegoś szkodnika polnego, mającego wielkie podobieństwo do szarańczy. Osady szerzą się z wielką szybkością i niszczą wielkie obszary pól.

W pobliżu Mołodeczna w powiecie Wilejskim w ciągu kilku dni zostało doszczętnie zniszczonych kilkaset morgów zasiewów. Ucierpieli głównie właściciele.

Musi być natychmiast zorganizowaną walkę z tym straszliwym szkodnikiem i zarządzone odpowiednie środki zapobiegawcze, gdyż w przeciwnym razie ludność może pozostać bez chleba.

— Z lotnictwa. Z Paryża donoszą, że major Blake w locie ponad Syberją przybył do Beludżystanu.

— Choroba Northcliffa. „Neue Fr. Presse“ donosi z Londynu, że lord Northcliff — jak podają jego osobiste przyjaciele — jest chory na zwężenie arterji. Choroba jest już w ostatnim stadium.

— Radium. Do „Pal Mail Gazette“ donoszą z Kornwalji, że odkryto tam znaczne pokłady rudy radium.

— 00 —

W Austrii bezwład, niedza i rozczłonkowanie, separatystyczne dążności Tyrolu, a u większości jedyna nadzieja w zespoleniu z Niemcami. We Włoszech armia faszystów Mussoliniego zorganizowana wojskowo, licząca 700 do 800 tysięcy członków, posiada — jak informują pisma wiedeńskie — oddziały artylerji, lotnicze, miotacze min, oczekuje dalszego biegu wypadków. Z drugiej strony przygotowuje się tam strejk generalny, a co za tem idzie groźba wojny domowej. Co chwila alarmują opinię publiczną wypadki irlandzkie. Hejas na Węgrzech, białogwardziści i legitymści — słowem jeden olbrzymi kocioł europejski, dymiący niepokojem, co jutro przyniesie. W takich warunkach w Hadze, jak niemniej komisje bankierów obradować muszą o odbudowie Europy, a kapitalista amerykański, jakżeż ma na niepewną hipotekę, jaką przedstawia obecnie Europa, lokować swe oszczędności? Zachęcaniu do sanacji stosunków Europy wtórują ostrzegawcze głosy prasy amerykańskiej, zalecające śmiertelne dla niektórych państw, odwołanie pomocy. I w Amryce mnożą się strejki, o czem wymownie świadczy olbrzymi strejk kolejowy. Wiatry europejskie i tam podzą chmury niepewności, zaciemniając i tak niewesołą sytuację światową.

Rzym. (PAT). Usiłowania Bonomi'ego zmierzają do utworzenia gabinetu centrowo-lewicowego przy zdecydowanym poparciu socjalistów. Prasa rzymska podkreśla częste konferencje Bonomi'ego z przywódcą prawicy socjalistycznej Turattim, podnosząc jego wpływ na skład przyszłego gabinetu. Faszyci oświadczyli się stanowczo przeciwko gabinetowi Bonomi'ego, zaznaczając, że woleliby gabinet Nitti'ego, bo wiedzieliby, że mają przed sobą wroga odkrytego. Bonomi nie osiągnawszy porozumienia między partjami, rzekł się misji utworzenia gabinetu.

Rzym. (PAT). Bawiący na kuracji w Vichy Giolitti ogłosił w „Trybunie“ list, w którym powiada, że gdyby nowy rząd usiłował stłumić faszystów, doprowadzi do wojny domowej. Jeżeli zaś zachowa powściągliwość, wówczas będzie e-balony. W końcu wyraża radość, że osoba jego nie wchodzi w grę.

Regestracja oficerów.

W związku z ogłoszonym rozporządzeniem Ministra spraw wojskowych w sprawie rejestracji wszystkich osób wojskowych, obywateli Państwa Polskiego, posiadających stopnie oficerskie wzgl. równorzędne, dowiadujemy się co następuje:

Wydanie listy stopni i starszeństwa oficerów zawodowych W. P. zakończyło jeden z działów pracy, związanej z ustaleniem organizacji naszego Korpusu Oficerskiego. Zarządzona obecnie rejestracja da możliwość ostatecznego ustalenia charakteru zgłaszających się obywateli, jako oficerów rezerwowych i wydania następnie listy stopni i starszeństwa oficerów rezerwowych.

W danym wypadku celem Ministra spraw wojskowych jest ostateczne uporządkowanie ewidencji wszystkich osób, mających kwalifikacje oficerskie.

Ten kto się nie zgłosi do rejestracji traci możliwość uzyskania stopnia oficera rezerwy lub naraża się na kary przewidziane odnośnymi ustawami.

Przy tej okazji zamierza Minister spraw wojskowych i wogóle czynniki rządowe uregulować ostatecznie sytuację poszczególnych wojskowych, stwierdzić ich prawa i uregulować ewentualne pretensje materialne, jakie wielu b. wojskowych ma do Rządu polskiego.

Powitać musimy z zadowoleniem to regulowanie w wojsku dziedziny za dziedzina, wyrażając nadzieję, że zdołamy wreszcie w ten sposób dojść do zupełnego unormowania stosunków.

Regestracja trwa od 1. do 31. bm. i punktualnie do niej zgłaszanie się zainteresowanych leży bardzo w ich interesie, ponieważ niezadośćuczynienie temu obowiązekowi lub też opóźnienie w jego spełnieniu, jak już wyżej wspomniano, poza przewidzianymi za to karami, utrudniłoby dalemu obywatelowi ustalenie swego stosunku do wojska, jako oficera rezerwy.

— 00 —

— (t. z.) Tajemnicze zaginięcie. Pesta Auchmann, kupcowa, zamieszkała stale w Włodzimierzu Wołyńskim, uwiadomiła policję lwowską o tajemniczym zaginięciu jej córki Rózi, zamężnej Paryłon, liczącej 26 lat.

Córka jej wyszła zamąż i od tego czasu mieszkała we Lwowie, przy ul. Króla Leszczyńskiego 30. Przed dziesięcioma miesiącami uwiadomiła matkę swą i matkę, iż przytęgliła do niej do Włodzimierza w odwi dziny. Rzekomo wyjechała ze Lwowa i od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął.

Niewiadomo czy zachodzi tu jakieś tajemnicze morderstwo, czy przygoda romantyczna. Możliwe jest także, że Różia dostała się w ręce handlarzy żywym towarem. Jak świadczy fotografia, złożona przez jej matkę na inspekcji policyjnej, zaginiona była bardzo przystojną.

— (t. z.) Ludzie z czarnej giełdy. Wczoraj policja przedsięwzięła generalną obławę na walutiarzy. Ze względu na toczące się śledztwo na razie o wyniku obławy nic powiedzieć nie możemy. Prócz głównych „działaczy“ czarnej giełdy przytrzymani zostali Aron Dawid Scheinert zam. przy ul. Teodora 1. 12, przy którym znaleziono 1010 Mk. niem., Dawid Hersch Kolbein z Lubaczowa z 65 dol. ameryk., wreszcie Ejasz Diamand, rzekomo kupiec, zam. przy ul. Owocowej 2. Ten ostatni miał przy sobie 150 kor. czesk., 25 kor. aust. srebr., 3 ruble srebr. i trochę monety japońskiej. Pieniądze zdeponowano.

— (t. z.) Napad nożowniczy. Na inspekcje policji zgłosił się 22-letni Kazimierz Gutierrez, rzemieślnik, w towarzystwie poster. Juliana Talarki, donosząc, iż w nocy na wczoraj na ul. Rahozy napadł go Marian Stonoga, zamieszkały przy ul. Kętrzyńskiego 43 i zadał mu nożem dwie rany w rękę, a jedną w szyję. Gruszeckiego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

— (t. z.) Jak się bawic, to się bawic! W nocy na wczoraj przed restauracją Bożenny Berowej, na Pohulance, zajęła dwukonna dorożka z której wysiadło towarzystwo z 12 podchoconych osób zł. zosa, w tem 4 dziewczęta. Goście ci wtargnęli przemocą do wnętrza restauracji, zapalili światło i zażądali wódki, a równocześnie przy czwórkach harmonji rozpoczęli ochoczko pływ. Gdy Kierowa wódki dać nie chciała, jeden z gości nazwiskiem Aleksander Dąbrowiecki, b. dorożkarz, sam zabrał dwie flaszki Vermutu, za które nie zapłacił. Na pożegnanie wybił w restauracji 11 szyb, poczem całe towarzystwo syte zemsty i Vermutu odjechało z powrotem.

— (t. z.) Dalsze aresztowania szmuglerów złota. Podobno na żądanie policji warszawskiej przyaresztowano wczoraj jeszcze 14 szmuglerów, którzy byli zajęci rzekomo przetapianiem złota dla Polskiej Kasy Pożyczkowej, zaś w rzeczywistości wywozili złoto do Niemiec. Złoto to przetapiano we Lwowie, a następnie przez Warszawę, gdzie istniała centrala szmuglerska, szło ono do Niemiec.

Policja skonfiskowała dotychczas przeszło 60 kg. złota już przetopionego na sztaby. W sprawie tej aresztowanych jest dotychczas 38 osób, których nazwisk, ze względu na toczące się śledztwo, podać nie możemy.

— (t. z.) Ze skrzyni do „paki“. Jan Onyszkiewicz, woźnica z zawodu, skazany został na dłuższe więzienie i karę tę odsiadywał w więzieniu przy ul. Kaźmierzowskiej w t. zw. „Brygidkach“. Z więzienia chodził często, wraz z innymi aresztantami, na roboty i pewnego dnia, skorzystawszy ze sposobności, uciekł swym strażnikom. Uwiadomiona o ucieczce policja, śledziła za zbiegiem. Insp. rajon Dostał, dowiedziawszy się, że zosa Onyszkiewicza służy, jako dozorczyjni w realności przy ul. Snopkowskiej 33, zaglądnął tam kilka razy, przypu zczając słusznie, iż zbieg się pokaże. Jednakże nie zastał go w domu.

W kilka dni później Dostał dowiedział się, że Onyszkiewiczowa kupiła męskie ubranie. Onegdaj Dostał wpadł po południu do jej mieszkania wraz z posterunkowymi i tu wpała mu w oko duża skrzynia, zamknięta na kłódkę. Gdy Dostał kazał Onyszkiewiczowej skrzynię otworzyć, ta tłumaczyła się, że kluczy nie ma, wreszcie wyszła nibyto do gospođyni po klucz. Gdy dłuższy czas nie wracała ze skrzyni ozwał się zduszony głos:

— Otwórzcie już otwórzcie!

Był to głos Onyszkiewicza, który siedział tam ukryty.

W taki sposób Onyszkiewicz powędrował ze skrzyni z powrotem do „paki“.

— (t. z.) Złodziejska szajka. Dawid Fruchtman, właściciel sklepu galanteryjnego przy ul. K

pernika 22, ucieszył się wielce, gdy do jego lokalu weszło wczoraj w południe od razu kilka osób. Najpierw wszedł elegancki pan z niemałą elegancką damą, ubraną w dr. powy kostium i zaczął pokazywać sobie koszule. Później weszły dwie starsze panie w czarnych płaszczach, które kupiły kilka mało wartych drobiazgów i rychło sklep opuściły. Elegancki targował wreszcie jedną koszulę, zapłacił za nią i wyszedł. Cóż, gdy po odejściu jego Fruchtmann, ku swemu przerażeniu, skonstatował brak 12 koszul ogólnej wartości 50 000 Mk. Nie ulega wątpliwości, że owe starsze panie były w porozumieniu z elegantem i koszule owe wyniosły pod płaszczami.

— (t. z.) Tajemnicza ręka. Imię pan Bazyl Kozanik powróciwszy do domu na Zniesieniu 18, ułożył na stoliku nocnym swe drobiazgi, które powybobywał z kieszeni, a sam legł na łożu i usnął snem sprawiedliwego. Stolik stał tuż pod oknem. Gdy p. Bazyl spał, jakaś tajemnicza ręka bezszelestnie wyduła szybę i zabrała ze stolika portfel ze 106.000 Mk. i dokumentami, zegarek z łańcuszkiem, pierścionek i inne drobiazgi, łącznej wartości 250.000 marek.

(t. z.) Kronika policyjna P. Maria Hugetowa kierowniczką pracowni damskiej przy ul. Mikołaja 1. 1. przyjęła przedwczoraj do służby jakąś kobietę która wyczyła jej świadectwo na nazwisko Anieli Stopa. Wczoraj kobieta ta zbiegła ze służby zabierając ze sobą ubrania i buciki łącznej wartości 5000 Mk.

Na dworcu Podzamcze policja przychwyciła niebezpiecznego złodzieja kieszenkowego Hermana Fallra, recte Halperna, false Tenenbauma, w chwili gdy usiłował okraść jakiegoś podróżnego.

Smutli Widrich właściciel sklepu przy pl. Krakowskim d. 29 doniósł policji, iż wczoraj popołudniu weszła do sklepu jego nieznajoma kobieta i zażądała ramek. W chwili gdy Widrich odwrócił się, ażeby ramki wydostać, kobieta owa odsunęła szufladę kasową, skradła 40.000 Mk., które w niej leżały i ułotniła się.

Wczoraj rano kontrolor targowy Michał Majba będąc na pl. Solskich zauważył jak Tomasz Prychitko znany mu handlarz podjął leżący na ziemi portfel, który ktoś zgubił. W portfelu tym była kwota 135.000 Mk. Majba wezwał Prychitkę do odniesienia portfela na inspekcję policyjną, lecz wówczas wszyscy handlarze z placu rzucili się nań z podniesionymi pięściami. Dopiero przy pomocy nadbiegłych posterunkowych udało się portfel odebrać. Na inspekcji zjawili się po chwili Israel Rosenfeld, kupiec ze Sokala, który udowodnił, że portfel jest jego własnością. Złożył on na rzecz znalazcy 10 proc. z odzyskanej sumy.

Janocki Henryk ogrodnik zajęty u hr. Poletyły przy ul. Piekarskiej 1. 50 doniósł policji, iż z kieszeni marynarki skradziono mu w ogrodzie złoty zegarek wartości 290.000 Mk.

P. Alina Szulska zam. przy ul. Ochronek 12 opłakuje stratę srebrnej cukierniczki, wewnątrz porzucanej, wartości 100.000 Mk., którą wraz z cukrem skradł jej z mieszkania jakiś amator słodczy.

O wiele srożej pokrzywdzoną została przeczorna p. Wanda Kaczyńska zam. przy ul. Kochanowskiego 52. Wychodząc z domu wczoraj rano zamknęła mieszkanie, jednakże złodziej otworzył je przy pomocy dobranej klucza i skradł jej boa i zarekawek ogólnej wartości 300.000 Mk.

Dobrego lokaja przyjął sobie dr. Henryk Szeib adwokat, zam. przy ul. św. Zofii 21. Lokaj ten nazwiskiem Piotr Balamara, służył mu wiernie przez dwa miesiące, aż wczoraj widocznie „przystąpiło coś do niego”, gdyż rozbił nocny stolik i zabrał zeń 7.000 Mk. niem. i 35.000 Mkp. poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Wiadomości z prowincji.

Rozmyślne podpalenie.

— (t. z.) Onegdaj w Prusiech koło Komarna nieznany sprawca podpalił stóg siana, będący własnością Władysława Prandzieja, tamt. kierownika szkoły. Szkoła wynosi przeszło 110.000 Mk. Policja jest przekonana, że sprawcą podpalenia jest jeden z miejscowych chłopów.

Zamordowanie młynarza.

We wsi Zatrudach pod Podhorcami mieszkał młynarz Boruch Mantel. W ubiegłym tygodniu, w nocy, wtargnęli do jego mieszkania trzech bandyci i zamordowali go w łacie bestjałski sposób. Następnie zrabowawszy znajdującą się w domu gotówkę zbiegli w pobliskie lasy.

Policja stwierdziła, iż czy u tego dopuścili się raczej grasujący w okolicy bandyci, Iwan Hankiewicz, Piotr Małecki i Józef Jaremkiewicz. Jest nadzieja, że w najbliższych dniach wpadną oni w ręce sprawiedliwości.

Schwytanie morderców gajowego.

Przed kilkoma dniami doniesiono o zamordowaniu pod Janowem gajowego Murtyki i jego córki Jadwigi. Przedwczoraj policja przyaresztowała trzech ogólnie znanych i niebezpiecznych kłusowników. Są nimi chłopci ukraińscy Hryńko Mardynyk, Piotr Karwacki i Iwan Kuzyk. Wszyscy trzej nienawidzili Murtykę za to że był Polakiem i że przeszkadzał im w kłusownictwie.

Mardynyk był już raz ukarany 10 letnim ciężkim więzieniem za zamordowanie leśnego.

Śledztwo w tej sprawie w toku.

Napad na plebanję.

Na plebanję ks. Fr. Poliszka Nycza w Poroninie wtargnęło przed kilku dniami czterech zamaskowanych bandytów. Steroryzowawszy proboszcza, zrabowali dwie monstrancje, grubo pozłocane, kielich srebrny i złotą puszkę na hoisie łącznej wartości 2 miliony Mk. Nadto z kancelarii parafjalnej zabrali blankiety metrykalne i metryki ślubne z pieczętkami. Dokonawszy tego świętokradztwa zbiegli.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w czwartek, jutro, w piątek i sobotę „Sybilla”, operetka w 3 aktach Jacobiego, w tłumaczeniu Andrzeja Własta.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródzka 2).

Dziś, w czwartek, jutro, w piątek „Sprawa Kaisera”, farsa w 3 aktach Starka i Eislera.

TELEGRAMY.

W SPRAWIE LIKWIDACJI PRZESILENIA.

Warszawa. (AW). Po posiedzeniu Sejmu odbyło się posiedzenie PSL., poświęcone obradom nad likwidacją przesilenia. Dziś, według pogłoszek, w Sejmie zostaną podjęte przygotowania do wymiany zdań w sprawie likwidacji przesilenia. „Kurjer Polski” pisze, że wznawianie obecnych prób tworzenia gabinetu parlamentarnego nie rokuję wielkich widoków powodzenia. NZL. nie poparłoby gabinetu parlamentarnego, bowiem jego zdaniem do steru winien być powołany rząd pozaparlamentarny, o składzie bez zdecydowanej marki politycznej.

Warszawa. (AW). „Kurjer Poranny” pisze, że wynik wczorajszego głosowania automatycznie usuwa kandydaturę Koriantego. Inicjatywa należy od wczoraj do Naczelnika Państwa. Rzeczą KPK., jako najbardziej umiarkowanego bloku, darzącego zaufaniem Naczelnika Państwa, a zarazem decydującego o większości, jest utworzyć drogę Naczelnikowi Państwa do inicjatywy. Zdaje się — pisze „Kurjer Poranny”, że w tej mierze nawiązane już zostały nici porozumienia między Belwederem a KPK. Chodzi o rząd bez zwycięzców i bez zwyciężonych, rząd kompromisu i konieczności państwowej.

Warszawa. (AW). Poseł Rosset ogłosił imieniem klubu mieszczańskiego komunikat, w którym zaznacza, że choć klub był przeciwny wniesieniu wniosku dotyczącego Naczelnika Państwa na plenum Sejmu, tem niemniej jednak zasadniczo nie mógł się sprzeciwić temu wnioskowi, mającemu za zadanie stwierdzenie szeregu niekonstytucyjnych aktów. Klub pozostawił jednak swym członkom swobodę głosowania.

Z HARCERSTWA POLSKIEGO.

Warszawa. (AW). „Rzplta” donosi z Paryża, że na międzynarodowym Zjeździe harcerzy członkowie delegacji polskiej biorą żywy udział w naradzie i wiele uchwał powzięto z ich inicjatywy. Przewodniczący polskiej delegacji p. Piaśnicki wnczył gen. Baden-Powell, twórcy harcerstwa order „Polskiego Orła”, najwyższe odznaczenie harcerzy polskich.

OSTATNIE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa. (AW). W Sejmie panuje przekonanie, że piątkowe posiedzenie Izby winno być ostatniem i dnia tego Sejm rozwiąże się. Nie jest jednak wykluczone, że z powodu wielu niezalatwionych spraw, Izba odbędzie 2 posiedzenia w przyszłym tygodniu, lecz będą to posiedzenia ostatnie.

ŻEGLUGA POLSKA.

Warszawa. (PAT.) Statek szkolny „Lwów”, który niedawno przywiózł ładunek amunicji dla Polski w najbliższych dniach odjechać ma z ładunkiem drzewa do Anglii. Wraz z nim udadzą się w podróż uczniowie szkoły morskiej w Tczewie.

Warszawa. (AW.) Statek „Kaszubiak” należący do Ministerstwa przemysłu i handlu powrócił z podróży do Malmö i Kopenhagi z 78 akademikami. Wycieczkę witano entuzjastycznie i nadzwyczaj gościnnie w Szwecji i Danii.

PADEREWSKI W PARYŻU.

Paryż. (PAT.) Havas. Paderewski, który przybył tu w poniedziałek, odjeżdża we czwartek do Morges.

MORDERSTWO POLITYCZNE.

Londyn. (PAT.) Reuter. „Times” donoszą z Konstantynopola: Włoski konsul w Tyflisie komunikuje, że h. komendant sił tureckich w Palestynie Achmed Dżemal Pasza został wraz z dwoma adiutantami zamordowany w Tyflisie 21. bm.

Berlin. (PAT.) Wolff podaje z Tyflisu, że mordercami Achmeda Dżemala Paszy są armeńscy terroryści.

KONGRES POKOJOWY.

Londyn. (PAT.) Radio. Wczoraj otwarto 22. międzynarodowy Kongres pokojowy. Uczestniczy w nim 22 narodów, zastąpione przez 500 delegatów. Król powitał Kongres orędziem, w którym wyraża życzenie, by dążności Kongresu wydały owoce.

Otwierając Kongres pokoju angielski minister oświaty Fisher oświadczył w przemowie, że w interesie pokoju światowego leży, aby nie było ani zwycięzców ani zwyciężonych. Dalej wyraził życzenie, aby Niemcy jeszcze w tym roku były przyjęte do Ligi narodów. Przewodniczącym Kongresu wybrano Belgijczyka Lafontaine'a.

VOLENTI NON FIT INIURIA.

Eitvесе. (PAT.) Litwinow oświadczył przedstawicielom prasy zagranicznej w Berlinie, że Rosja woli raczej odroczyć sprawę odbudowy na lat 50, niż przyjąć warunki podane jej w Hadze przez Francję.

SZCZURY GOTUJĄ SIĘ DO UCIECZKI Z TONĄCEGO OKRETU.

Wiedeń. (PAT.) 26. „Südostische Korrespondenz” donosi z Paryża: Jak podaje „Saturday News”, Trockij i inni przywódcy bolszewicy przygotowali już w najdrobniejszych szczegółach plan ucieczki i poczynili już konieczne zarządzenia, ponieważ wedle tego doniesienia, upadek rządu sowieckiego jest, ich zdaniem, już bliski.

NEURODZAJ W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT.) Wolff. Z powodu niezwyklej suszy, jaka panowała od maja do lipca, zbiercy tegoroczne, a zwłaszcza na zachodzie państwa, zupełnie zawiodły.

ARABOWIE PRZECIW MANDATOWI PALESTYŃSKIEMU.

Londyn. (PAT.) Reuter. Delegacja arabska z okazji zatwierdzenia mandatu angielskiego nad Palestyną, zwróciła się z protestem do Anglii, Francji i Włoch, do Ligi Narodów, oraz do angielskiego urzędu kolonialnego, oświadczając, że mandat ten uważa za niesprawiedliwy. Delegacja oświadcza, że jest to sprzeczne z przyrzeczeniem Anglii, złożonym w r. 1915, oraz z art. 22. statutu Ligi Narodów.

ENVER BASZA EMIREM TURKESTANU.

Eitvесе. (PAT.) Z Konstantynopola donoszą, że Enver basza, na obszarze zajętych przez niego w Mezopotamii, został przez ludność obwołany emirem Turkestanu.

OGŁOSZENIA.

**EDYKTA W SPRAWIE
UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.**

T. 187/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Jurynec syn Piotra i Anny urodzony 9 lutego 1882 w Lubyczy kamerna jest ostatnio także zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i w celu przeprowadzonych do hodowalczył na froncie rosyjskim i od roku 1915 nie ma o nim żadnej wiadomości. Okoliczność tę stwierdził świadek Iwan Jurynec, Kołaczyn Jurynec zmi Sapich. Można zatem przyjąć iż sądy warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl. § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918 l. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Kozaczny Juryec zarządza się postępowanie celem uznania w mienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 5. czerwca 1906 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Edwardowi Hollenderowi w Lwowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawnie przed podpisany sąd o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 9 grudnia 1922 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 9 czerwca 1922. 7205

T. 512/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Baluk syn Michała i Anny ur. 7 grudnia 1870 w Nowem Siole ostatnio także zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy Nr. 36 K. 10 i wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł 16 marca 1917. wskutek odniesionych ran i poczw. na cment. w Haidenschaft k. Goryc. Można zatem przyjąć, iż sądy warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl. § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Perałki Baluk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 16 marca 1917 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Władysławowi Grzeszczyńskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawnie przed podpisany sąd o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 22 listopada 1922 w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 22 maja 1922. 7211

T. 92/25/6. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Na wniosek Magdaleny Nowickiej stwierdzonemu zostało po przeprowadzeniu dochodzeń w szczególności na podstawie zaprzysiężonych zeznań świadka Michała Ileczyki że Jan Nowicki rodem z Waręża ur. w r. 1880 22 marca syn Andrzeja i Zuzany żołnierz austr. zmarł w Kebec Oncz i został tam pochowany. Wobec tego na wniosek Magdaleny Nowickiej zarządza się postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 24 sierpnia 1922 udzielić sądowi albo adw. Dr. Markusowi Frenklowi we Lwowie którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przedją jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 24 maja 1922. 7203

T. V. 245/21/4. Andrzej Kurzydło, urodzony 1890 r. w Tatesiu powiat Rzeszów syn Jana i Katarzyny pobany 25 maja 1915 do służby wojskowej pełnił służbę początkowo przy austr. 11 baonie strzelców (Jäger) 2 kompanii na Węgrzech następnie brał udział w wojnie na froncie rosyjskim a mianowicie z końcem maja 1916 r. w ataku na wojska rosyjskie i odtąd zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Stanisławy Kurzydłowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. dr. Schlegelowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym Andrzej Kurzydło wzywa się aby przed dniem wymienionym sądowi stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 września 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 4 marca 1922. 5061

T. V. 340/21/5. Stanisław Winiarczyk urodzony 1886 r. w Jannicy syn Wojciecha i Zofii jako żołnierz 17 pp. obrony krajowej brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w roku 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej i oadzony był w barakach w Orentburgu po upływie roku zachor. i oddany do szpitala w Orenburgu w maju 1917 r. zmarł i pogrzebany został, odtąd nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128. Dz. p. p. wdraża się na prośbę Anieli Winiarczyk postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane.

Wydaje się ogólne wezwanie, ażeby udzielił sądowi lub adwokatowi Drowi Welsbergowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Stanisława Winięczyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 września 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 9 marca 1922. 5035

T. V. 110/22/1. Michał Wójcik urodzony 24 września 1878 r. w Żukimie powiat Przeworsk syn Antoniego i Barbiny, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do 31 pułku piechoty odtąd udział w wojnie na froncie rosyjskim w lipcu 1918 r. przydzielony został do sztabu pułkowego 34 pułku piechoty w Czarno Orze, w sierpniu 1918 otrzymał wreszcie wjechał z Czarnogóry na urlop, w drodze zachorował i oddany został do szpitala w Budapeszcie, gdzie miał umrzeć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31 marca 1918 r. L. 128 Dz. p. p. wdraża się na prośbę Marii Wójcik postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. D. Dzierżyńskiemu w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Michał Wójcik wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 grudnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 8 czerwca 1922. 7222

T. 15/22. Konstanty Rak po (Józefie z Kochanówki urodzony 1887, w czasie ogólnej mobilizacji wstąpił do wojska i od roku 1915 słuch o nim zaginął. Wobec tego jest prawdopodobne, że także poniósł śmierć zarządza się na wniosek Anny Rakowej postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania wężła małżeńskiego, ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sądowi albo p. D. Dzierżyńskiemu adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego udzielił wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, dnia 20 czerwca 1922. 7221

T. 84/22/2. Abim Dabicki syn Piotra, urodzony w Kopyczyńcach 27 lutego 1879 był żołnierz 22 pułku obrony krajowej brał udział w bitwie pod Brodkami Jagielońskimi, a wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Michała Kawca miał zginąć w czerwcu 1916, trafiony kulą nieprzyjacielską w pierś, poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl. ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. zarządza się na wniosek Apolonii Dabickiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo dr. Władysławowi w Czortkowie którego ustanawia się kuratorem. Anna Dabickiej wzywa się ażeby stawił się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Czortków, dnia 3 lipca 1922. 7238

T. 78/22/2. Dmytro Jagoda syn Andrija, urodzony w Kimoincach 1 listopada 1885 wstąpił w sierpniu 1914 w czasie ogólnej mobilizacji do czynnej służby przy austr. 95 p.p. brał udział w walkach pod Przemyślem i od lutego 1915 wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. zarządza się na wniosek Pauliny Jagody postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo dr. Kozłowskiemu w Czortkowie którego ustanawia się kuratorem i obrońcą. Dmytra Jagoda wzywa się, ażeby stawił się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV,
Czortków, dnia 22 maja 1922. 7110

T. IV 59/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Dudziak syn Jana i Marianny z Piawekich urodz. 16 marca 1887 w Pasierbcu wyruszył jako żołnierz 20 pp. b. armii austr. z początkiem sierpnia 1914 w pole gazie został ranny w dniu 26 października 1914 i odtąd nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dzpp. przeto wdraża się na prośbę Anny z Wilczków Dudziakowej z Pasierbca postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o powyższym wymienionym, a jego samego o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby przed tutejszym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Na ponowną prośbę po dniu 30 marca 1923 wniesioną wydanem zostanie znanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Nowy Sącz, 6 czerwca 1922. 2447

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 1830/22. Obwieszczenie! Pan Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na III. zwyczajną

kadencję Sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Wadowicach, która się rozpocznie dnia 4. września 1922 roku, przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego Dra Karola Biegańskiego, zaś zastępcami przewodniczącymi: Wiceprezesa Sądu okręgowego Stefana Zapalowicza oraz sędziów okręgowych: Władysława Majewskiego, Wincentego Ksieżkięgo, Romana Kubiczka, Błażeja Pawlika, Stanisława Kuzniarowicza i Józefa Miodońskiego.

Wadowice, dnia 14. lipca 1922 r. 7249

C. 163/22/1. Edykt. Przeciw Tomaszowi Bochni i Stanisławowi Wędrychowiczowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Bieczu przez Szymona Wszółka pozew o zniesienie wspólności realności lwh. 28, 34 i 35 gm. Biecz. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję do ustnej rozprawy na dzień 26. sierpnia 1922, godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Jana Wojnara kuratorem Tomasza Bochni, zaś Bronisławę Szymańską kuratorem Stanisława Wędrychowicza. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 20. czerwca 1922. 7251

C. 166/22/1. Edykt. Przeciw Tomaszowi Bochni, Janowi Bochni i Stanisławowi Wędrychowiczowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Bieczu przez Annę Wszółkową pozew o zniesienie wspólności realności lwh. 118 gm. Biecz. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję do ustnej rozprawy na dzień 26. sierpnia 1922 godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Jana Wojnara kuratorem Tomasza Bochni i Jana Bochniów, zaś Bronisławę Szymańską kuratorką Stanisława Wędrychowicza. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 20. czerwca 1922. 7252

KURATELE.

L. I. 2/22. P. I. 59/22/4. Edykt. Franciszka Dyducha, majstra stolarskiego z Lipnika Nr. 497. pozbawiono częściowo własności z powodu pijactwa Doradca tegoż ustanowiono Julję Dyduchową z Lipnika Nr. 497.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Biała, dnia 15. lipca 1922. r. 7250

SPADKI.

A. 1/21/23. Sąd okręgowy w Złoczowie wzywa wszystkich, którzy jako wierzyciele mają pretensje do spadku po zmarłym dnia 7. sierpnia 1921 we Wiedniu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, Józefie Weiserze, właścicielu realności, w Sassowie stale zamieszkałym, ażeby celem wykazania i udowodnienia roszczeń swoich, stawili się w tym Sądzie biuro Nr. 5. dnia 31. sierpnia 1922 godz. 10 rano lub do tego czasu prośbę swoją na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie przysłużyłoby im żadne prawo do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został prócz o tyle, o ile im służy prawo zastawu.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 1. maja 1922. 7224 1—3

A. 767/21/7. Edykt. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że dnia 24. października 1921 w Surochowie zmarła Anastazja z Końskich Pacuła, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym nie ustanowiła dziedzica. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Anny Końskiej nieślubnej córki spadkodawczyni nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tut. Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Borysem z Surochowa, ustanowionym dla niewiedomej Anny Końskiej.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 22. czerwca 1922. 7253

AMORTYZACJE.

T. 140/22/1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Dra Rudolfa Sternera podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia — płatności wierzytelności — przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: dowód zastawniczy Nr. 5442. P. K. K. P.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 7. czerwca 1922. 7202

T. 158/21/4. Na wniosek Rady szkolnej powiatowej w Borszczowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zaginionych papierów wartościowych, a mianowicie 3 szt. 4 proc. obligacji bankowe Nr. 2795, 3194 i 3195 „Listy Banku ceskych sporitelu w Praze“ po 200 koron z 70-

ponami od 1. listopada 1913. Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 23. czerwca 1922. 7148

FIRMY.

Firm. 585 Stow. III. 288. Wpis firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 16 maja 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Związek gosp. a z pracowników koncernu naftowego „Premier”, Oddział z ogr. odpow. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom drogą cząstkowej sprzedaży wszelkich artykułów użytkowych gospodarstwa domowego, a w tych hurtownie lub wytworzonych we własnym zarządzie, przyczem sprzedaż ta ałów nie członkom jest bezwarunkowo wyklu- czona. Czas trwania spółki nieograniczony. Odpowiad- zialność członków jest og. a zora do dwukrotno- wysokości depozytu wnoszonego. Wysokość udziału wynosi 1000 Mk. Udział musi być wpłacony w całości do 14 dni od dnia przyjęcia członka. Spółka ma za- rząd sła. a jej się z trzech członków zarządu i trzech zastępców. Urazni na zarządu nie są ograni- czone. Ogłoszenia spółki będą dokonywane w Dzienniku Ludowym. Rok rachunkowy trwa od 1. sto- pnia danego roku do 31 p. z. dnia następnego roku. Członkami pierwszego zarządu są: inż. A. Ek- stein, Sch. or, Wilhelm Heilpern, Wilhelm B. zek, a za- stępcami: inż. dr. Gustav G. Idberg, inż. Kur- t. G. zner i inż. A. Neumanowa. Podpis firmy ma być w ten sposób: 2) pod wyciśniętą, wydrukowaną wy- pisana firmą umieszczają swe podpisy dwa członkowie zarządu, albo jeden członek i jeden zastępca.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 8 maja 1922. 656

Firm. 595 Rg. A. II. 114. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 18 kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zakład krawiecki i odzieżowy „Praskę” ul. Zielna 21. Właścicielami: Kazimierzowi S. om. kleau, u- rzędnikom Zakładu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 18 kwietnia 1922. 6683

Firm. 595 Rg. A. II. 7. Wykreślenie firmy spół- kowej. Wskutek rozwiązania spółki i zaniecia a przed- miotu wykreślono z rejestru dnia 4 maja 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: L. L. L. Ra. paport.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 2 maja 1922. 6558

Firm. 750 Sp. I. 55. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 5 maja 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: I. Gal. Tow. akc. z siedzibą w Lwowie. Przedmiot: Spółka oszczędności i pożyczek w Raduiku n/S. Stowarzy- szenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką nastę- pujące zmiany: Wyłączyli członkowie zarządu: Tomasz G. Jębiowski, Jan Kozior, a Wacenty Jaron zmarł. Wy- brano członkami zarządu: Karol Ramocki, Jan Pieczar- ka i Tomasz Kopeć.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 15 maja 1922. 6551

Firm. 794/22. Zmiany dotyczące się już wpisa- nego Stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisa- no dnia 3 czerwca 1922 przy stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Raduiku n/S. Stowarzy- szenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką nastę- pujące zmiany: Wyłączyli członkowie zarządu: Tomasz G. Jębiowski, Jan Kozior, a Wacenty Jaron zmarł. Wy- brano członkami zarządu: Karol Ramocki, Jan Pieczar- ka i Tomasz Kopeć.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 3 czerwca 1922. 6754

Firm. 465 Stow. II. 328. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 26 marca 1922. Siedziba firmy: Mikaszów. Brzmienie firm: spółka torhownia w Mikaszowie. Stow. zar. z ograniczoną porukoją. Zmiany: Dotychczasowi członkowie zarządu ustąpili. Członkami zarządu wybrano: Oksę Stecko, nuczyciela, Iwana Buraka i Andrija Woznoho, rolni- ków, wszyscy w Mikaszowie, ostatniego ponownie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 24 marca 1922. 6599

Firm. 464 Rg. C. I. 394. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 18 marca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: W. Stow. akc. et Comp. fabryka nafty, spółka z ogr. por. Zmiany: 1. zastępca zawiadowcy Konstanty Wieuls ustąpił. Za- stępcą zawiadowcy ustanowiono Adriana Mehuysa v Krośnie.

Sąd okręgowy cywilny jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 17 marca 1922. 6601

Firm. 152 Rg. C. VI. 87. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 1 maja 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przetwory winne, Spółka ogr. poręką, po francusku Elaboration des vins, société gar. hm. Przedmiot przed- miotu: Zakończenie i pro- wadzenie we Lwowie zakładu produkcji winu uia- cych, oraz zakupno i sprzedaż: wina w kraju i zag. a- nca. Wysokość kapitału zakładowego 400.000 Mk. K. o- ta ui czona 100.000 Mk. Nazwiska zawiadowców: inż. Oswald Heimberg w Przemysłu i Herman Wagner w Przemysłu. Stosunki prawne spółki opiera się na kontrakcie spółki udziałowym w formie aktu notarialnego z daty Lwów 21 lutego 1922. L. rep. 17744. Cz. s trwania: nieograniczony. Uprawnieni do zastę- pstwa zawiadowcy. Podpis firmy uskut. cznia się w ten sposób: 2) pod brzmieniem firmy podpisuje się który- kolwiek z zawiadowców.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 25 kwietnia 1922. 6597

Firm. 696. stow. VII. 138. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 4. maja 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Kooperatywa dla promysłu i torhowni skiroju, stow. zar. z obm. po- rukoją u Lwowie. Zmiany: Zastępca członka zarządu Rom. n Petriw ustąpił. Zastępca członka zarządu wy- brano Kościła Jezierskiego we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 2. maja 1922. 6680

L. cz. Firm. 212. Rej. A. 347. Wpis jawnej spółki han- dlowej. Do rejestru wpisano dnia 5. stycznia 1922 r. Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: Dom han- dlowy Adam Preisner i Ską w Tarnowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel artykułami spożywczymi, rolniczymi i ziemiołdami, oraz innymi w zakres tego handlu wchodzącymi przedmiotami, sprzętami, narzę- dziami i maszynami. Rodzaj spółki: Spółka handlowa od dnia 15. grudnia 1921 r. Spółnicy: Adam Preisner i dr. Adam Krupiński w Tarnowie. Spółnicy uprawnieni do zastępstwa: obaj spółnicy razem. Podpis firmy: Fir- me spółki podpisywać będą obaj spółnicy w ten spo- sób, że pod wyciśniętą lub wypisaną firmą spółki umieszczają podpisy obaj spółnicy.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 31. grudnia 1921. 6661

L. cz. Firm. 833/22. Dnia 23. maja 1922 przy firmie: Izrael i Ekstein w Rzeszowie, fabryka blaszanych pudełek i wyrobów blacharskich, wpisano w rejestrze następujące zmiany: 1) Ze spółki powyższej wystąpili spółnicy Majer Ekstein i Samuel Einhorn. 2) Do zastę- pstwa spółki na zewnątrz są uprawnieni zbiorowo Izak Izrael i Mendel Ekstein. 3) Podpis firmy: Obaj spółni- cy, a mianowicie Izak Izrael i Mendel Ekstein.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 20. maja 1922. 6658

L. cz. Firm. 494/22. Rg. A. 431. Wpis firmy pojed- ynczej. Do rejestru wpisano dnia 23. maja 1922. Sie- dziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: Aleksander Bakonyi. „Doręzeum”. dom komisowo-handlowy w Rze- szowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel starą od- dzieżą męską, damską i dziecięcą, bielizną, meblami, biżuterią, pościelą i obuwiem, tudzież komisowa sprze- daż tych towarów. Właściciel firmy: Franciszek Alek- sander 2 im. Bakonyi, kupiec w Rzeszowie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 20. maja 1922. 6657

L. cz. Firm. 875/22. Rg. A. 436. Wpisano do rejestru dnia 3. maja 1922 r. Brzmienie firmy: Stanisław Ur- ban. Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiot przedsięwior- stwa: Handel towarów kolonialnych, win, wódek i li- kierów. Brzmienie firmy: Stanisław Urban w Rze- szowie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 3. czerwca 1922. 6656

L. cz. Firm. 888/22. Zmiany dotyczące już wpisane- go stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 4. czerwca 1922 r. przy stowarzyszeniu: Spółka o- szczędności i pożyczek w Albigoj, stowarzyszenie za- rejestrowane z nieograniczoną poręką, następujące zmiany: Wystąpił członek zarządu Jan Falgier. Wy- brano członkiem zarządu: Antoni Ingot, gospodarz w Albigoj.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 3. czerwca 1922. 6655

L. cz. Firm. 383/22. Zmiany dotyczące już wpisane- go stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 4. czerwca 1922 przy stowarzyszeniu: „Sklep Kółka rolniczego w Tycynie, stowarzyszenie zareje- strowane z ograniczoną poręką” następujące zmiany: Wystąpili członkowie zarządu: Wilhelm Rożkiewicz, ks. Adam Sołtyś, Michał Kazalski, oraz zastępcy Franciszek Maczka i Julian Wenc. Wybrani członkami zarządu: Stanisław Olech, Józef Błaszczak i Julian Wenc, oraz zastępcami członków zarządu: Kazimierz Kozicki i Stanisław Albinowski.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 3. czerwca 1922. 6654

L. cz. Firm. 840/22. Likwidacja stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 24. maja 1922 przy stowarzyszeniu: Chrześcijański Związek ekono- miczny mieszczan w Łańcucie, stowarzyszenie zareje- strowane z ograniczoną poręką, że uchwałę Walnego zgromadzenia członków z dnia 3. października 1920 rozwiązano stowarzyszenie i zarządzono jego likwida- cję. Likwidatorzy: Ignacy Tejchman, Stefan Krumholz, Jan Pelc, Franciszek Bauer, Jan Sałustowicz, Ignacy Pelc i Franciszek Majer. Brzmienie firmy podpisywać będą z dodatkiem „w likwidacji”.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 20. maja 1922. 6649

Firm. 1784. Rg. C. IV. 184. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Zmiany dotyczące firmy wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 2. stycznia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy dotychczas Wektor, Zakłady mechaniczno-słusarskie i instalacyjne we Lwowie, spółka z ogr. odp., oddział Wektor, Zakład instalacyjny i biuro techniczne, spółka z ogr. por. we Lwowie. Za- wiodowca Bronisław Szklarczyk ustąpił.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział IV.
Lwów, dnia 31. grudnia 1921. 6624

Firm. 632. Rg. B. I. 87. Wykreślenie firmy spółki akcyjnej. Do rejestru wpisano dnia 25. kwietnia 1922. Brzmienie firmy: Fabryka i rafineria cukru, tow. akc. w Chodorowie. Z powodu przeniesienia siedziby firmy do Chodorowa, zarządza się wykreślenie firmy z re- jestrze.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 20. kwietnia 1922. 6628

Firm. 271 Rg. C. IV. 228. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 12. maja 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zakłady przemysłowe Łosa, spółka z ogr. odpow. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów 21. lutego 1921 we formie aktu not. l. rep. 78510. Czas trwania spółki nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wyrób przedmiotów koszykarskich, b) wyrób przed- miotów codziennego użytku z drzewa, c) kupno i dzie- rżawa terenów wiklinowych i szuwarowych oraz ho- dowla wikliny i szuwarów, d) kupno drzewostanów, oraz wszelkich środków potrzebnych do wyrobów pod a) i b) wymienionych, e) handel wewnętrzny i zew- nętrzny pod a) i b) podanymi wyrobami. Kapitał zakła- dowy 600.000 mk. w połowie, tj. w wysokości 300.000 mk. wpłacony. Do zastępstwa spółki uprawnieni są kolektywnie zawiadowcy albo jeden zawiadowca z za- stępcą zawiadowcy lub prokuratora wzgl. zastępca za- wiodowcy z prokuratora. Podpis firmy będzie uskutecz- niany w ten sposób, że pod wydrukowaną przez ko- gokolwiek bądź wpisaniem brzmieniem firmy umieszczają swoje podpisy dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i zastępca zawiadowcy względnie prokuratora, albo za- stępca zawiadowcy z prokuratora, przyczem zaznacza się, że Jan Ruth i inż. Józef Marjan Rutli nie mogą łącz- nie podpisywać firmy. Nazwiska zawiadowców: Jan Ruth przemysłowiec we Lwowie, Pełczyńska 5a. Radca Emil Kwiatkowski we Lwowie, ul. Krupiańska 21. i nt. Leon Wichański we Lwowie, Wyspiańskiego 21., za- stępca zawiadowcy Jana Rutha ustanowiony został inż. Józef Marjan Ruth.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 24. kwietnia 1921. 6643

Firm. 212. Rg. C. IV. 215. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano: dnia 13. kwietnia 1921. Siedziba fir- my: Lwów. Brzmienie firmy: „Stillerówka”, fabryka wyrobów ceramicznych, oraz spółka budowlano-tereno- wa, spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Czas trwania spółki: nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów 15. sty- cznia 1921 Lr. 6764. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przed- miotem przedsiębiorstwa jest wyrób cegieł, dachówek i kaflów, oraz sprzedaż tychże wyrobów sposobem za- robkowym na gruntach realności należących do p. Ja- dwigi Zandlerowej, zwanej „Stillerówka”, niwelacja, parcelacja i sprzedaż tych gruntów, jako parcel budowlanych, zabudowania tychże gruntów we własnym za- kresie lub oddanie przedsiębiorstwa osobom trzecim, rozszerzenie urządzeń przemysłowych tamże się znaj- dujących, budowa nowych warsztatów fabrycznych względnie przeróbka dotychczasowych, o ile tego racjonalne prowadzenie tego przedsiębiorstwa wymagać będzie, budowa kolejki wązkotorowej na gruntach tych realności w miarę potrzeby, budowa szop, magazynów itp. wogóle korzystne wyeksploatowanie gruntów tej realności na przedsiębiorstwo fabrykacji wyrobów wy- żej wymienionych, jak niemniej na zabudowanie tychże lub odsprzedaż na ten cel, o ile zatrzymanie ich dla celu prowadzenia fabryki nie będzie potrzebne. 2) Nabywa- nie także innych fabryk, cegieł, kaflów, dachówek itd. lub zawieranie różnych transakcji w zakresie tego przedsię- wiorstwa wchodzących, nabywanie nieruchomości na ten cel i prowadzenie budów wszelkiego rodzaju na naby- tych gruntach przy użyciu koncesjonowanych sił tech- nicznych i fachowych. 3) Uczestniczyć w spółkach prze- myślowych tego rodzaju jako spółnik lub w innym cha- rakterze. Kapitał zakładowy: 500.000 mk. pełnowpłacony. Do zastępstwa spółki: uprawniony jest zawiadowca. Nazwisko zawiadowcy: Dr. Juliusz Nowotny, adwokat krajowy we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy wypisanem lub też pieczęcią wyciśniętą lub w ogóle w jakikolwiek bądź sposób nakreślonym umie- ścić podpis swój własnoręczny zawiadowca spółki.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 8. kwietnia 1921. 6642

Firm. 397. Rg. C. IV. 211. Wpis firmy spółki z ogr. poręką. Do rejestru wpisano dnia 4. kwietnia 1921. Sie- dziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: spółka dla obrotu artykułami technicznymi, spółka z ogr. odp., po niemie- cku: Vertriebsgesellschaft für Technische Artikel Ges. m. b. H. Czas trwania spółki nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: zawieranie wszelkiego rodzaju interesów handlowych, komisowych, w szczególności: a) kupno i sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby, przemy- słowych, artykułów żelaznych, technicznych, chemicz- nych i elektrotechnicznych, materiałów papierowych, bu- dowlanych, opałowych, maszyn, narzędzi rolniczych, su- rowców, półfabrykatów, b) przyjmowanie zastępstw firm handlowych i fabryk krajowych i zagranicznych, oraz udział w obcych przedsiębiorstwach krajowych i zagranicznych. Kapitał zakładowy spółki 1.300.000 mk. pełnowpłacony. Do zastępstwa spółki uprawnieni są członkowie zarządu, zawiadowcy. Nazwiska zawiadow- ców: Dr. Karol Henryk Balk, kandydat adwokatury we Lwowie, Kopernika 26., Dr. Jakób Bardach, kand. adw. we Lwowie, Zygmuntowska 15., Leon Schneid prok. filii Union Banku we Lwowie, Kochanowskiego 26. Pod- pis firmy: pod wypisanem, pieczęcią wyciśniętą lub wydrukowanym tekstem brzmienia firmy podpisy dwóch zawiadowców lub jednego zawiadowcy z pro- kurentem. Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie spółki we formie aktu notarialnego z daty Lwów 28. grudnia 1920, l. rep. 9730 i dodatkowy, kon- trakcie spółki we formie akt. not. z daty Lwów 23. mar- ca 1921, l. rep. 11579.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 3. kwietnia 1921. 6638

Firm. 1464. Rg. C. IV. 180. Wpis firmy Spółki z ogr. poręką. Do rejestru wpisano 14. lutego 1921. Siedziba fir- my: Bóbrka koło Lwowa. Brzmienie firmy: Terol, spółka rolnicza, techniczna, handlowa, Ską z ogr. odp. w

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 3. kwietnia 1921. 6638

Firm. 1464. Rg. C. IV. 180. Wpis firmy Spółki z ogr. poręką. Do rejestru wpisano 14. lutego 1921. Siedziba fir- my: Bóbrka koło Lwowa. Brzmienie firmy: Terol, spółka rolnicza, techniczna, handlowa, Ską z ogr. odp. w

Bóbrce. Czas trwania spółki nieograniczony. Ska opiera się na kontrakcie w formie aktu notarialnego z daty Lwów 28. listopada 1920 r. 12241. Przedmiot przedsiębiorstwa jest podniesienie handlu rolnictwa, rękodzieła, przemysłu i budownictwa w powiecie politycznym bóbrcekim, a nadto umożliwienie ludności nabywania po cenach umiarkowanych środków spożywczych, odzieży, bielizny, oraz artykułów wszelkiego rodzaju do prowadzenia gospodarstwa rolnego, przemysłu i budownictwa potrzebnych. Dlatego przedmiotem spółki będzie handlowe kupno i sprzedaż, handlowe pośrednictwo, oraz czynności komisowe co do wszelkich towarów spożywczych, artykułów kontygentowych, towarów blawatnych, żelaznych, budowlanych, narzędzi rolniczych, nasion, bydła i koni, artykułów odzieżowych i innych. Kapitał zakładowy: 600.000 mp., kwota wpłacona 356.000 mp. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy i zastępcy zawiadowców. Nazwiska zawiadowców: Leopold Korzeny, dzierż. dóbr we Lwowie, Zofii 28, Teodor Brzuchowski, kupiec w Bóbrce. Nazwiska zastępców zawiadowców: Franciszek Merstainiger, kupiec w Chodorowie, Leon Urbański, przem. w Bóbrce. Podpis firmy: Firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod wypisaniem, wydrukowaniem, lub stampilią wyciśniętą brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy albo dwaj zawiadowcy, albo dwaj zastępcy zawiadowców, albo jeden zawiadowca i jeden zastępca zawiadowcy, albo w końcu prokurysta i jeden zawiadowca, lub zastępca zawiadowcy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 28. stycznia 1921. 6640

Pres. 25142/22/26/RS.

KONKURS.

Posada Kierownika Zakładu wychowawczo-poprawczego dla nieletnich w Przedzielnicy pol. Dobromil, na razie prowizoryczna z pobrami VIII. stopnia, wolnem mieszkaniem, opałem i światłem, ponownie do objęcia. Udokumentowane podania ukwalifikowanych kandydatów wnosić do Prezydium Sądu apelacyjnego we Lwowie, do dnia 12-go sierpnia 1922. Czerwiński w r.

Kolporterów
do roznoszenia gazet poszukuje się. Wiadomość w Administracji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3.

Reklama,
dźwignią
handlu!

W myśl § 16. ust. b. statutu Spółki akcyjnej: „Izdebnickie Zakłady Przemysłowe” w Izdebniku — zwołuje się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonariuszy Spółki Akcyjnej:

„Izdebnickie Zakłady Przemysłowe” w Izdebniku

na dzień 22. sierpnia 1922 o godz. 5-tej popołudniu w lokalu Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, ul. Jagiellońska 2 — z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie z czynności Rady Nadzorczej i Dyrekcji.
- 3) Przyjęcie rezygnacji członków Rady Nadzorczej.
- 4) Wybór nowej Rady Nadzorczej.
- 5) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 6) Wnioski.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu winni złożyć swoje akcje najpóźniej na 8 dni przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia w Sekretarjacie Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej 1. 2.

§ 13: Zgromadzenie Walne zastępuje ogół akcjonariuszów (art. 224 ust. handl. austr.).

Prawomocne uchwały Zgromadzenia obowiązują wszystkich akcjonariuszów.

§ 14. Posiadanie 10 akcji daje prawo do jednego głosu na Zgromadzeniu. Każdy akcjonariusz winny jest uczestniczyć na Zgromadzeniu osobiście lub też przez pełnomocnika.

Pełnomocnictwo winno być pisemne.

Pełnomocnikiem może być osoba nie będąca akcjonariuszem.

Towarzystwo dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego „Meridionale” w Tryjeście.

Przychody

29-ty Rachunek obrotów od 1. stycznia do 31. grudnia 1921.

Rozchody

		Liry włoskie						Liry włoskie			
I	Przeniesienie funduszów z roku poprzedniego: Rezerwa premij: Ubezpieczenia gradowe Reasekuracja*)	163.630	—	1.923.786	—						
	Fundusz rezerwowy kapitału Specjalna rezerwa gradowa	1.760.151	—	296.632	6	3.328.468	6				
II	Rezerwa dla szkód nieregulowanych z roku poprzedniego			1.108.000	—	2.796.998	—				
III	Dochód z premij (po potrąceniu storna) Ubezpieczenia gradowe z tego: reasekuracja	13.076.248	78	9.096.599	84						
	Reasekuracja z tego: retrocesja	3.979.648	94	2.773.721	38	11.870.321	2				
V	Dochód z lokacji kapitałów	3.581.347	58			254.712	60				
V	Inne dochody: Należności od polis i stempła Należności od premij gradowych Inne dochody	809.633	15	1.493.182	68	263.136	92	52.298	5	1.808.618	11
										20.059.113	55
I	Wypłata szkód (łącznie z kosztami likwidacji) Ubezpieczenia gradowe z tego: reasekuracja	11.649.097	18	3.964.282	15	7.684.815	03				
	Reasekuracja*) z tego: retrocesja	2.802.651	48	461.610	4	2.340.941	—	10.025.757	03		
II	Koszta administracji: Provizja: Ubezpieczenia gradowe Reasekuracja*)	8.6649	08	662.524	74	1.559.243	82				
	Bieżące wydatki administracyjne Podatki, należności i stempła					1.305.301	60	400.458	5	3.325.404	17
III	Odpisy i inne wydatki: Nieściągalne pretensje Strata kursowa na efektach Strata kursowa na walutach					83.198	31	482.057	30	793.31	47
										1.359.087	08
IV	Wypłacona rezerwa premijowa od wieloletnich ubezpieczeń gradowych									35.646	96
V	Rezerwa dla szkód nieregulowanych z końcem roku administracyjnego									2.673.054	55
VI	Stan funduszów z końcem roku administracyjnego: Rezerwa premijowa: Ubezpieczenia gradowe Reasekuracja*)	138.470	65	9.95.510	58	1.133.981	3	2.668	62	2.538.663	81
	Fundusz rezerwowy kapitału Specjalna rezerwa gradowa					1.108.000	—			101.499	91
VII	Nadwyżka z obrotu rocznego										
										20.059.113	55

*) Ubezpieczenia ogniowe, transportowe i inne.

*) Ubezpieczenia ogniowe, transportowe i inne.

Towarzystwo dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego „Meridionale” w Tryjeście.

Aktywa

Rachunek Bilansu z dniem 31. grudnia 1921.

Pasywa

		Liry włoskie				Liry włoskie	
1.	Gotówka	131.559	13	1. Kapitał akcyjny		3.151.000	—
2.	Należności u instytucji kredytowych i Banków	1.848.522	—	2. Fundusz rezerwowy kapitału		296.632	62
3.	a) Papiery wartościowe	4.242.538	—	3. Specjalna rezerwa gradowa		1.108.000	—
	b) Bieżące oszczędności	13.260	01	4. Rezerwa premijowa		1.133.981	3
4.	Należności u gencjalnych i powiatowych Agencji	1.032.091	64	5. Rezerwa dla szkód nieregulowanych		2.673.054	55
5.	Saldy aktywne z rachunków z Towarzystwami ubezpieczeń	3.794.586	08	6. Saldy pasywne z rachunków z Towarzystwami ubezpieczeń		2.598.517	87
6.	Różni dłużnicy	448.488	57	7. Różni wierzyciele		490.014	63
				8. Przeniesienie salda zysku z roku 1920		21.295	6
				9. Nadwyżka z obrotu rocznego		101.499	91
		11.571.046	43			11.571.046	43